

Teoria próżni Szypowa – pseudonauka czy wielkie odkrycie?

22 lutego 2009

Zamiast popularnego pytania „co dokładnie odkrył rosyjski uczoney” wolę postawić bardziej prozaiczne – czy Szypow wynalazł w swoim życiu cokolwiek? Jakie koneksje wiązą go z rosyjskim rządem i dlaczego nikt nie chce mu wierzyć?

Początki kariera Giennadija Iwanowicza Szypowa nie wróżyły mu świetlanej przyszłości. Żeby zarobić marne grosze imał się różnych zawodów, od podrzędnego elektryka i inżyniera po technika telewizyjnego. W 1961 r. dostał się na Uniwersytet Moskiewski im. Łomonosowa, na którym przez 6 lat studiował fizykę teoretyczną. Równocześnie z otrzymaniem dyplomu magistra zaczął pełnić funkcję „inżyniera wydziału konstrukcyjnego zasobów wysokointensywnych”, a po roku szczęśliwym trafem zauważył go Uniwersytet Przyjaźni Narodów im. Patrice’a Lumumby, gdzie dostał się na posadę asystenta. 4 lata mozolnej pracy zaowocowały stopniem naukowym i od tego momentu kariera Szypowa nabrała rozpędu.

Gdy wrócił na Uniwersytet Moskiewski już jako doktor, zaczęły pochłaniać go sprawy całkowicie różne od tych przedstawianych w salach wykładowych. Wreszcie po 11 latach zmienił pracę, chociaż jak wynika z nieoficjalnych informacji, został usunięty z powodu nauczania młodzieży fikcyjnych i niepopartych żadnymi dowodami teorii.

ROK 1991 I LATA PÓŹNIEJSZE

Po rozpadzie Związku Radzieckiego w przeciwieństwie do wielu doskonałych naukowców, którzy byli wyrzucani na bruk, Szypow znalazł ciepłą posadę pracownika naukowego Interdyscyplinarnego Naukowo-Technicznego Centrum Technologii

Niekonwencjonalnych, a niecały rok później został akademikantem. Do roku 2000 zebrał pokaźną liczbę nagród oraz nawiązał kontakt z Tajlandią, co miało okazać się punktem zwrotnym w jego karierze. Rok później założył tam spółkę Uvitor, której został dyrektorem i „głównym naukowcem”. Firma ta produkować miała 4-wymiarowe silniki antygrawitacyjne, ale czym tak naprawdę się zajmowała nie wiemy.

Sam Szypow twierdzi, że „projekt osiągnął obecnie trzecie stadium rozwoju, w którym – z punktu widzenia współczesnej fizyki – ruch układu napędowego wygląda jak gdyby kontrolował on znak (dodatni bądź ujemny) i wartość masy. Następnym etapem będzie kontrola masy w płaszczyźnie pionowej, pozwalająca na pionowy start pojazdów.”

Chociaż powyższe stwierdzenie może zabrzmieć rewolucyjnie, twierdzi on przede wszystkim, że wynalazł perpetuum mobile, czyli silniki, które wytwarzają 300 lub więcej procent energii, słowem, zaprzeczają wszystkim logicznym prawom fizycznym, na czele z zasadą zachowania energii. I chociaż rząd rosyjski zdecydowanie odcina się od projektów naukowca, od paru lat na konto UVITORU przesyłane są regularnie dotacje z rosyjskiego Państwowego Kosmicznego Centrum Naukowo-Produkcyjnego. Czy rząd chce ochronić świat tylko przed nowym napędem? Nie do końca. Szypow ma na swoim koncie najważniejszą teorię...

PRZEGONIĆ EINSTEINA

Jednym z najambitniejszych i pozornie najbardziej nierealnych do osiągnięcia pomysłów Alberta Einsteina była teoria jednolitego pola, która prosto wyjaśniałaby budowę i działanie wszechświata. Zainspirowany poczynionymi przez naukowca badaniami, Szypow spędził nad rozwikłaniem tej zagadki bez mała 6 lat i nagle, bez wcześniejszych zapowiedzi ogłosił swoją główną tezę – świat zbudowany jest z 7 poziomów materii, a projekt nazwał „teorią próżni Szypowa”.

Według niej, otaczają nas niewidzialne rodzaje materii i energii, a nieznane promieniowanie prawdopodobnie emitowane przez wcześniej wspomnianą energię, pędzi miliard razy szybciej od światła lub rozchodzi się natychmiastowo (patrz: spekulacje Einsteina – stała kosmologiczna*)

Teoria próżni zakłada, że istnieje 7 poziomów (planów) rzeczywistości:

1. Absolutne „nic”
2. Pierwotne pole wirowania (świadomości)
3. Próżnia
4. Plazma (cząstki elementarne)
5. Gaz
6. Ciecz
7. Ciało stałe

O ile o czterech ostatnich możemy wyczytać z podręczników do fizyki, nigdzie nie natrafimy na informację o tytułowej próżni. Według Szypowa jest to przestrzeń pozbawiona wszelkiej materii i pól, dosłownie „wypompowana”, czyli jest źródłem niebotycznej mocy. Rosyjski uczony twierdzi, że 1cm sześcienny energii odpowiada dziesięcioletniemu zapotrzebowaniu na jakąkolwiek energię całego globu ludzkiego!

Drugi poziom, zwany „poziomem świadomości” odpowiedzialny jest za wszelkie zjawiska parapsychologiczne lub psychotroniczne. W książce „Teoria próżni fizycznej” Giennadij pisze „pole to składa się z elementarnych wirów czasoprzestrzennych przenoszących informację”. Czyli myśl staje się realna i może oddziaływać na nasz świat. Jest to doskonałym argumentem dla wszystkich wierzących w tzw. „życie po śmierci”, po zgonie dusza znajduje się w tym polu, czyli znów zaczyna istnieć.

„Absolutne Nic” to według Szypowa źródło całego wszechświata – plan materii, który produkuje inne odmiany materii. Choć naukowiec rozpisał proces kreacji równaniami, to żaden ze znanych fizyków nie chce przyznać mu racji. Jeszcze bardziej

zadziwia chyba najbardziej kontrowersyjny cytat z jego książki:

„Tego rodzaju przestrzeń zakłada istnienie „pierwotnej świadomości”, zdolnej do ogarnięcia Absolutnego „nic” i uporządkowania go. Na tym planie decydującą rolę odgrywa „superświadomość”.” Szypow zakłada, że nad nami panuje Superistota, która stworzyła cały wszechświat – Bóg.

„Stała kosmologiczna” była najodważniejszym projektem Einsteina – zakładała ona istnienie ukrytej kolosalnej ilości energii, aby świat był statyczny. Niestety, kiedy teoria Wielkiego Wybuchu zyskała sobie wielu zwolenników – Einstein niechętnie przyznał się do błędu w który sam nie wierzył i zamknął badania.

Podsumujmy nasze wiadomości na tym etapie – Szypow ogłosił „Teorię próżni” zakładającą istnienie ukrytej niebotycznej ilości energii i przebąkiwał o możliwościach jej wykrozystania które odkryje za parę lat, wyśmiany został przez kolegów po fachu, ale rząd Rosji cały czas finansuje jego badania skupiające się głównie na konstrukcji napędów 4-wymiarowych.

Udało mi się znaleźć Raport Komisji do Spraw Walki z Pseudonauką w którym to Eduard Krugliakow wręcz upokarza naukowca z powodu jego domniemanych odkryć. Pojawia się również nowa osoba, E. Akimow, pomocnik Szypowa. Całość raportu zamieszczam na końcu tekstu, teraz postanowiłem wyselekcjonować najciekawsze fragmenty:

Jedyna w swoim rodzaju ekspertyza została przeprowadzona w 1991 roku, gdy członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR (dziś akademik) E. B. Aleksandrow z trybuny Zgromadzenia Ogólnego Akademii Nauk ZSRR zdemaskował aferę z polami torsyjnymi (do tego czasu pola spinorowe przeobraziły się w pola torsyjne). Po dyskusji na forum Wydziału Fizyki Ogólnej i Astronomii Akademii Nauk ZSRR oraz apelu do komitetu Rady Najwyższej ZSRR, ten ostatni przyjął uchwałę „0 karygodnej praktyce

finansowania badań pseudonaukowych ze źródeł państwowych". Zaraz potem Centrum Technologii Niekonwencjonalnych – założone przy Państwowym Komitecie Nauki i Techniki ZSRR dla realizacji „programu torsyjnego” – zostało rozwiązane. Dyrektor Centrum, A. E. Akimow – ojciec chrzestny całej tej afery – został zwolniony.

Wkrótce Akimow zorganizował małe przedsięwzięcie o szumnej nazwie „Międzynarodowy Instytut Fizyki Teoretycznej i Stosowanej” przy Rosyjskiej Akademii Nauk Przyrodniczych. Od tego momentu „afera torsyjna” rośnie i rozciąga coraz szersze kręgi. W latach 1992-1995 Akimow w niepojęty sposób otrzymuje finansowanie od Ministerstwa Nauki. W latach 1996-1997 Ministerstwo Obrony finansowało prace Akimowa nad mitycznymi torsyjnymi liniami telekomunikacyjnymi. Możliwe, że finansowanie trwało i dalej, lecz to już trudno stwierdzić: prace były utajnione. Sam w sobie fakt, że prawie 10 lat prowadzi się tajne prace nad nieznanym nauce światowej piątym typem oddziaływań, o którym wie tylko garstka wtajemniczonych, wygląda groteskowo i może mieć tylko jedno rozsądne wyjaśnienie: korupcja.

Interesujące, że dziś pan Akimow niepomny już jest swoich obietnic o superbroni torsyjnej. Obecnie jest mowa o unikalnych pokojowych technologiach torsyjnych. I tu od czasu do czasu bywa przyłapywany na kłamstwie. W 1996 roku na przykład oświadczył: „Pierwszy latający talerz będzie wkrótce testowany w Naukowym Towarzystwie Produkcyjnym „Energia” [dziś: Korporacja Kosmiczno-Rakietowa „Energia”]. Zasada napędu pojazdu jest całkowicie nowa – nie używa ona siły reakcji. Jeśli testy odniosą sukces, to istnieje realna perspektywa przewrotu całego transportu [tak w tekście!] samochodów, pociągów itp. na nową zasadę, bez użycia silnika z wewnętrznym spalaniem.” (Czystyj Mir, 4, 1996)

Na koniec pozostaje nam zadać sobie pytanie – czy wierzymy rosyjskiemu naukowcowi – odkrywcy niepotwierdzonych 7 stanów materii, który twierdzi że potrafi skonstruować UFO, czy

najtęższym umysłem Rosyjskiej Akademii Nauk? Ale pamiętajmy – Einsteinowi również nikt nie chciał wierzyć...

Autor: Łukasz Maria Cygan

Źródło: [Wiadomości24.pl](http://wiadomosci24.pl)

BIBLIOGRAFIA

1. Raport Komisji do Spraw Walki z Pseudonauką
<http://humanism.al.ru/en/articles.phtml?num=000010>
2. Strona projektu UVITOR – artykuły
<http://www.shipov.com/science.html>
3. „Theory of Physical Vacuum” M.: Nauka, 1997. P.450.
4. Tygodnik astrologiczny „Gwiazdy Mówią”